

KYRNER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Uroczystości ku czci pułk. Lisa-Kuli Wielki proces polityczny w Albanii

Udział Pana Prezydenta R. P. i dostojników państwowych

W sobotę wieczorem, o godz. 22.20, P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki odjechał pociągiem specjalnym do Rzeszowa na uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci ś. p. plk. Lisa-Kuli.

Tym samym pociągiem odjechał: marszałek sejmiku Świątalski i marszałek senatu Raczkiewicz, przewodniczący izby kontroli państwa gen. Krzemieński, minister komunikacji inż. Butkiewicz, podsekretarz stanu w min. spraw zagr. Józef Beck, generałowie Sosnkowski, Rydz-Śmigły i Wieniawa-Długoszowski.

Pociągiem o godz. 15 ej wyjechał do Rzeszowa p. marszałek wa Al. Piłsudski z córkami oraz minister opieki społecznej dr. Stefan Hubicki.

W przeddzień uroczystości odsłonięcia pomnika ś. p. plk. Leopolda Lisa-Kuli, miasto przybrało uroczystą szatę. Domy udekorowano flagami o barwach państwowych, w oknach widnieją nalepki z podobizną Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

W południe odbyły się uroczyste przyjęcie pocztów zastand...

wych formacji wojskowych i Zw. legionistów. Wdłuż ulic od dworca kolejowego ustawili się długie szpalery młodzieży szkolnej. Wieczorem na dziedzińcu gimnazjum drugiego odbyła się uroczysta akademja ku czci plk. Lisa-Kuli.

Wieczorem miasto było wspaniale iluminowane. Szczególnie rześkie oświetlono gmachy Miejskiej kasy oszczędności, Banku Polskiego, starostwa i t. d.

BIAŁOGRÓD, 18.9. (tel. wt.) W Tiranie rozpoczął się wielki proces polityczny, który się przeciągnie do końca września b. r. Na ławie oskarżonych zasiada 49 osób z podród wybitniejszych przedstawicieli inteligencji albańskiej, urzędników państwowych, adwokatów i duchowieństwa. W liczbie oskarżonych znajduje się także wiceprezes rady państwowej. Wobec braku miejsca w gmachach sądowych w Turnie, proces odbywa się w sali kina „Diana”.

Pod sądni są oskarżeni o orga-

nizację spisku, celem zmiany istniejącego ustroju państwowego, detronizacji króla Zoghu i ogłoszenia republiki.

Proces wzbudza ogromne zainteresowanie i poruszenie w całej Albanii.

Eskaadra Angielska w Warnie

SOFJA, 18.9. (tel. wt.) Angielska eskaadra śródziemnomorska przybyła dziś do Warny. Składa się ona z 4-ech okrętów wojennych i jednej łodzi podwodnej. Na cześć tej eskaдры odbędą się liczne uroczystości i przyjęcia.

Katastrofalna porażka „Unji”

10:1

Rewanżowe zawody piłkarskie pomiędzy „Warszawianką” i „Unją” zakończyły się sromotną porażką gospodarzy w stosunku 10:1. Do przerwy 5:1. „Unja” po raz pierwszy przegrała w tak wysokim stosunku, mimo, że wystawiła swój najlepszy skład.

Do klęski przyczynił się wybitnie niezwykle słaby bramkarz. Gra nieczekawa — była jak gdyby treningiem do jednej bramki. Sędziował b. dobrze p. mgr. Kowalski.

Do spoikań z „Warszawianką” powrócimy jeszcze. (z)

Marszałek Feng

ma odebrać Mandżurję

LONDYN, 18.9. (tel. wt.) Rząd nankiński ogłosił, iż przystępuje do organizacji nowej armii celem odebrania Mandżurji. Na czele armji stanąć ma marszałek Feng.

Wzmocnienie garnizonu japońskiego w Nankinie spowodowało zaostrzenie sytuacji w mieście. Podniecenie ludności chińskiej jest tak wielkie, iż władze obawiają się pogromu. Dowódca

eskaдры japońskiej pod Pekinem ogłosił, iż przy pierwszym ataku na wojska japońskie lub też obydwateli japońskich, wysładzie na ląd desant wojskowy. Japońskie sklepy i banki w Nankinie znajdują się pod dozorem marynary i ochroną karabinów maszynowych.

Japonja i Mandżurja zawarły specjalną konwencję wojskową, regulującą szczegółowo sprawę pobytu wojsk japońskich w Mandżurji oraz organizacji wojsk mandżurskich.

Uchwalona konwersja rent francuskich

PARYŻ, 18 go września. (Tel. wt.) Na posiedzeniu nocnym izby deputowanych minister finansów, Germain Martin, przedstawił motywy konwersji pożyczek wewnętrznych, których suma wynosi około 85 miliardów franków. Ociąganie się z przeprowadzeniem tej konwersji — zaznaczył minister — nie jest dłużej rzeczą możliwą. Konwersja rent nie jest jedynym środkiem, który rząd przedsięwzię, w celu

zrównowazenia budżetu. Istnieje zamiar emisji pożyczki konsolidacyjnej. Oprocentowanie nowych rent wynosić będzie od 4 i pół proc. Minister zaznaczył, że we Francji jest bardzo wiele pieniędzy, leżących bez ruchu. Wywody ministra finansów potwierdził premier Herriot, który wskazał, że deficyt ostatniego roku wynosi około 10 miliardów franków i prosił izbę o litość nad biednym państwem, które poniosło tak wielkie ofiary wskutek wojny i kryzysu”. Mowa Herriota została bardzo przychylnie przyjęta przez lewicę. Po debacie nad poszczególnymi artykułami projektu izba uchwaliła około godz. 5-ej rano całość przedłożenia rządowego 540 głosami przeciwko 48 głosom komunistów i skrajnej prawicy. Projekt przekazano komisji finansowej senatu. Plenum senatu rozpocznie swe obrady dziś po południu.

Od dnia 1 października r. b. wychodził także w WARSZAWIE

EPOKA

TYGODNIK
pod redakcją
JÓZEFA WĄSOWSKIEGO

Sprawy społeczno-polityczne, kultura i obyczajowe
Przegląd gospodarczy
Nauka, literatura, sztuka

Pronumerata wraz z przesyłką: miesięcznie zł. 2, kwartalnie zł. 6, półrocznie zł. 12.
Konto czekowe P. K. O. 20630
Warszawa, ulica Okólnik 11
tel. 295-52
Na żądanie numery okazowe wysyła się bezpłatnie

Wybory do Reichstagu 6 listopada

BERLIN, 17.9. (Tel. wt.) Gabinet Rzeszy postanowił dziś rozpiszć termin nowych wyborów na dzień 6 listopada, a więc w terminie konstytucyjnie przewidzianym. Jeżeli wybory odbyły się istotnie w terminie i jeśli nie będą jeszcze odwołane pod jakimkolwiek pretekstem, na przykład niepokoju i zakłócenia porządku, oznaczałoby to, że kanclerz von Papen liczy, iż zdola jeszcze w międzyczasie uzyskać tolerancję hitlerowców i centrum dla swego gabinetu, w przeciwnym bowiem razie rząd von Papena nie będzie mógł zdobyć większości w parlamencie, tak, iż nowa kampanja wyborcza okazałaby się bezcelową.

„JANUSZ MIKETTA i S-ka”
DOM HANDLOWO-TECHNICZNY
LUBLIN, Zamojska 4, tel. 2-94
(Wjazd do składów od ulicy Mielnoarskiej)

POLECA

cement, papa, rury wodociągowe, kanalizacyjne, żeliwne i kamionkowe i inne materiały budowlane
Najszerszy nowy transport posiadki dębowej z Czumonia I klasy po 750 m. sz. i m. tarcza z 0,70 m. b. listew przyklepanych.

Wszystkie prace i szkice projektowe, starożytność geometryczną
„HERMETIC”
Wypisywanie i kserokopie z 1000 i więcej kserokopiami
Ciepłota, Warszawa, ulica D. 1938

Likwidacja Związków Zaw.

BERLIN, 18.9. (tel. wt.) Jak donosi organ chrześcijańskich związków zawodowych „Der Deutsche”, rząd von Papena zamierza powołać likwidować system związków zawodowych. W tej sprawie odbyła się przed kilku dniami konferencja, w której brał udział minister gospodarstwa i na której zastanawiano się nad tem, w jaki sposób plany te dadzą się najlepiej zrealizować. W związku z tem donosi jeden z organów niemieckich, że kanclerz von Papen konferował w sprawach finansowych ze znanym bankierem Jakobem Goldschmidtem, który doradzał kanclerzowi, iż jedyną drogą sanacji wielkiego przemysłu jest zaniechanie systemu umów taryfowych i likwidacja związków zawodowych. Organ hitlerowski czyni kanclerzowi z tego powodu zarzut, że paktuje z żydami i ucieka się do pomocy Żydów przy realizacji swego planu gospodarczego.

„Lwów” najechał na mielżnę

HAMBURG, 18.9. (tel. wt.) Wskutek gęstej mgły statek polski „Lwów” najechał dziś rano w zatoce kilofskiej, niedaleko Volkenstein, na mielżnę. Z pomocą podpięszył mu hamburski okręt ratunkowy „Seelenfretzel”. „Lwów” własną siłą zdolał wyostać się na głębie i po kilkogodzinnej badaniu dna, które okazało się nieuszkodzone, ruszył do Londynu.

W tym samym czasie grecki parowiec „Narkisos”, wiozący węgiel z Gdańska do Włoch, na jechał również na mielżnę w zatoce kilofskiej, koło Laobe. Statek narazie pozostaje jeszcze na tem samem miejscu.

Henderson w Genewie

LONDYN, 18.9. (tel. wt.) Przedwodnicą konferencji rozbrojeniowej sir Arthur Henderson odjechał do Genewy, celem objęcia przewodnictwa przedmową konferencji rozbrojeniowej.

Nowy pancernik niemiecki

BERLIN, 18.9. (tel. wt.) 1 go października rozpocznie się w stoczni Wilhelmshaven budowa nowego pancernika C. Cesarski budowy nowego kolosa wojennego obliczony jest na 4 lata.

Troczyński mistrzem tenisowym

Lublina

Wczoraj przed wieczorem zakończył się doroczny turniej tenisowy o mistrzostwo Lublina organizowany starostwem W. K. S. „Unji” na własnych kortach. Mistrzostwo w grze pojedynczej panów zdobył p. Ignacy Troczyński, mistrz tenisowy Polski. Drugie miejsce zajął p. Tarasiewicz z „Legji” warszawskiej, trzecie dr. Arnsztajn z Lublina, który pobił Moskala.

Mistrzostwo w grze pojedynczej pań zdobyła p. Haczynska z Turki pod Lublinem.

W grze podwójnej panów zwyciężyła para Troczyński, Tarasiewicz — bijąc w finale Czetyrtyńskiego i Wojciechowskiego W.L.T.K.

Dziś odbędą się gry pocieszenia. Szczegóły podamy. (z)

WĘGIEL SŁASKI

lub DĄBOWIECKI

do plwicy dostarcza

LUBELSKI SYNDYKAT ROLNICZY

SPÓŁKA AKCYJNA

Lublin, Krakowska 17

DOSTAWA COPIETRA

Promienie sztuczne czy prawdziwe

W literaturze ekonomicznej świata znaleźć można coraz częściej głosy, stwierdzające, że świat zaczyna powoli wychodzić z najostrejszej fazy przesilenia, że obrotę tej katastrofy, która uciskała go dotąd w sposób zupełnie bezwzględny, jak gdyby w uścisku swym jest mniej przykra, że jednym słowem istnieją jakgdyby szanse i horoskopy wyjścia z najprzykrejszego okresu gospodarczej opresji.

Takie zdania i teorie są zazwyczaj przyjmowane z bardzo wielką rezerwą. Ludzie nacierpieli się tyle, że zatracili poprostu zdolność spoziewania się czegoś lepszego i myślą, że może być gorzej i tylko gorzej. Punktem wyjścia nowych promieni nadziei stały się Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Pozostaje tylko kwestia zasadnicza, czy promienie te są prawdziwe, czy też tylko sztuczne. Nie należy zapominać o tem, że w Stanach Zjedn. rozgorzała obecnie wielka kampanja wyborcza, której charakter jest bardziej gwałtowny, niż kiedykolwiek.

Obóz republikański rozpoczął w Stanach Zjedn. pod przewodnictwem Hoovera gwałtowną kampanję, której celem ma być przekonanie opinii publicznej, że Stany Zjedn. wyszły już z orbity najgorzejzego okresu przesilenia i weszły w stadium powolnie wzmagającej się z powrotem „prosperity”. Najprawdopodobniej z myślą o wyborach zmontował Hoover cały szereg instytucji, zasilających kredyty publiczny i mających na celu wzmoczenie tętna życia gospodarczego. Jak wiadomo, Ameryka jest dostarczycielką nie-

tylko gotowych wyrobów, ale także surowców. Cena surowców ma oczywiście niezmiernie wielkie znaczenie dla kształtowania się sytuacji gospodarczej świata. Spadek cen surowców i produktów rolnych był jednym z najbardziej zastraszających objawów przesilenia.

Statystyka wykazuje, że ceny surowców idą w górę. Ale właśnie kwestja jest, czy ta statystyka jest słuszna. — Kwestja jest, czy podawane przez amerykańskie instytucje — statystyczne krzywe wzrostu cen surowców odpowiadają rzeczywistości i czy w tym wypadku nie chodzi o jakies stylizowanie rzeczywistości do potrzeb wyborczych.

Tak więc siła działania promieni amerykańskich jest dość problematyczna. Gdybyśmy jednak nawet zajęli wobec horoskopów amerykańskich stanowisko najbardziej sceptyczne i krytyczne, to jednak faktowi pewnego ożywienia życia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych i wyczerpanie się zapasów w różnych branżach zaprzeczć niepodobna. — Wchodzący w okres pewnych wahań. Te wahania miały dotychczas tendencję zupełnie jednolitą — ku dół, ku stanowi coraz gorszego, obecnie widzimy, że tendencja ich jest dwukierunkowa, bo, choć w Anglii np. daje się zauważyć w różnych branżach pewien spadek i szanse się pogarszają, to jednak uchodzi to już nie za objaw jakiś katastrofalny, ale jakiś przejściowy koniunkturalny, by zwrócić choćby uwagę na strajki tkacki, który niewątpliwie osłabi konkurencyjną siłę Anglii. Podobnie i polityka handlowa Anglii utrudnia

jej coraz bardziej eksport, a Ottawa da może w przyszłości pomysłyne rezultaty dla Imperjum brytyjskiego, narazie jednak odbić się musi raczej ujemnie na sytuacji gospodarczej Macierzy.

Nie brak jest objawów, które świadczą, że i w Polsce zaczyna się ruszać. Pierwsza dekada b. m. wskazuje na to dowodnie. Jesteśmy jednak obecnie świadkami pewnego niebezpieczeństwa, które ma w Polsce charakter raczej strukturalny, aniżeli koniunkturalny, pewnego zaognienia stosunków gospodarczych pomiędzy rolnictwem a przemysłem, pomiędzy wsią a miastem. Objawia się to obecnie zarówno w polemice prasowej, jak i w szeregu enuncjacji, zwłaszcza ze strony rolniczej. Nicby nie było bardziej szkodliwego, jak zastrzeżona obecnie walka między tymi dwoma obozami w Polsce. Konieczna jest raczej współpraca na drodze wzajemnych ustępstw. Nie da się to oczywiście uzyskać bez inicjatywy rządu, który w dziedzinie polityki gospodar. w tej właśnie chwili, uznanej obecnie za przełomową, okazać musi wyraźne oblicze i wytworzyć warunki któreby najniżej trzebniej sztauryzowane w Polsce wielkie ilości pieniędzy, sięgające podobno miljarda złotych, wydobył na wierzch. Należy stworzyć więc warunki zaufania w dziedzinie gospodarczej, dać ludziom szanse pewnej lokaty i zysku, jak to uczynił np. rząd włoski a wyjdą na wierzch pieniądze i życie zacznie pulsować tętnem silniejszym.

—0—

Wroga Polsce propaganda Bredni filogermńskiego organu

Powszechnie w Polsce wiadomo, ile wroga nam propaganda, aranzowana głównie w Berlinie podejmuje starań, czy to otwartych czy też drogą podziemnych zakonspirowanych machinacji, żeby podburzać Ukraińców, z nimi zagranicę, przeciw Polsce. Prasa niemiecka nie jest pod tym względem odosobniona. Pomagają jej w tem także filogermńskie dzienniki angielskie przede wszystkim „londyński „Manchester Guardian”, który ostatnio w swym wydaniu tygodniowym podaje nowe fałszywe „specjalnego korespondenta” o rzekomym terrarze i gwałtach polskich w Małopolsce Wschodniej.

Wiadomości te, zaopatrzone sensacyjnymi tytułami jak: „Straszliwe wiadomości z Polski”, „Masowe powstania chłopów ukraińskich” rozpowszechniają nieprawdopodobnie wprost brednie o rzekomym ucisku chłopstwa ruskiego we wschodnich dzielnicach Polski.

Dalenni te w swej akcji antypolskiej posuwają się tak daleko, iż szeroko cytują wyszane z palca wiadomości, pozbawione zupełnie sensu i faktycznych podstaw. Rozpisują się obszernie o rzekomej niezwykle silnej koncentracji wojsk na Ukrainie polskiej, do eskadr samolotowych i samochodów pancernych włącznie. Pod tym względem posiadaniem niezwykle szczegó-

lowych „informacji” poszczycić się może „Manchester Guardian Weerty”, który podejże nawet pułki piechoty i konnicy i dokładnie cyfrę sił policyjnych (15000) skoncentrowanych na terenie rzekomych powstań chłopstwa ukraińskiego.

Z tygodnika angielskiego dowiadujemy się dalej, że takich jak ostatnie „gwałty polskie” w Małopolsce Wschodniej nie zanotowano dotąd w Europie. „Korespondent” tygodnika angielskiego posuwa się w obronę „uciśnionych” Ukraińców nawet do tego, że domaga się natychmiastowej interwencji Ligi Narodów i stwierdza, że choć pom. ukraińskim nie pozostało nic innego, jak się i gwałt przeciwstawiać gwałtom. Czytamy również i o masowych ucieczkach zbuntowanego a „uciskanego” chłopstwa z całym dobytkiem w lasy, o masowym wieszaniu chłopów ukraińskich itd.

Do tych rozmiarów „powstań” i „buntów” urezają w fałszywej niepoprawności angielskich i niemieckich „fakty”, które wyszane z palca rozpowszechniają nesi wrogowie.

Zachodzi tylko pytanie: ile takim „informatorom” płaci się i czy międzynarodowa organizacja dziennikarstwa nie powinna się zająć tego rodzaju „najmitemi” którzy kompromitują tylko prasę zagraniczną.

Walka z bezrobociem na konferencji genewskiej

W dniu 21 b. m. rozpoczęła się w Genewie nadzwyczajna sesja Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Sesja ta zwolana została celem omówienia wniosku rządu włoskiego w sprawie powzięcia w najbliższym czasie przez między narodą konferencję pracy uchwały, dotyczącej skrócenia czasu pracy, jako środka walki ze skutkami bezrobocia. Ponadto na sesji tej rozważana będzie sprawa rezolucji o wprowadzeniu 40 godzinowego tygodnia pracy, uchwalonej już uprzednio na XVI i Międzynarodowej konferencji pracy na wniosek francuskiego delegata robotniczego Jouhaux.

Wobec nagłości tych spraw, sesja zdecydować ma o zwolnieniu specjalnej technicznej konferencji przygotowawczej, która miałaby się odbyć w listopadzie r. b. przed terminem londyńskiej światowej konferencji gospodarczej. Uchwały specjalnej konferencji technicznej stanowić mają materiał do rozważań na konferencji londyńskiej zagadnienia walki z bezrobociem.

W obradach sesji nadzwyczajnej Rady Administracyjnej M. B. P. weźmie udział z ramienia rządu polskiego, p. Józef Zagrodzki, naczelnik wydziału organizacji i ochrony pracy w ministerstwie opieki społecznej.

STANISŁAW PODCZAS

MUZYKANCY

(Obrazek wiejski)

Powracając dwóch żydków - muzykantów z wesela. Przechodzą noc i dzień następnym rżnół od ucha skoczne polki, obertasy i różne walce. Dopiero pod wieczór, gdy zmordowane nogi tancerzyków odmawiały zaczęły posłuszeństwa, przycichło. Gwarzone sobie jeszcze, przepijano gęsto kielliskiem z zdrowej kachny, uroczej panny młodej i Jadama, młodego pana.

Było już dobrze pod wieczór — słońce skryło się za fioletową, gładką zasłoną chmur, przedzierając się wąską rubinową szparą, która rozlaowała się szeroko po horyzoncie.

Muzykanci brnęli po zmarniałej skorupie śnieżnej, zepedając się co chwila prawie do kolan. Szli na przełaj polem, bo droga dobrze im była znana. Wiatr mroźny, siarczysty dał gęstą falę od północy, świszcząc szkiełka, jakby stado wilków.

Usiłowali już spory kawał, do domu pozostaowało im wzdłuż. Jeszcze dobre pół godziny, a każdy z nich potrzebował już kupa spracowanego czarnym kupa...

...do domu pozostaowało im wzdłuż. Jeszcze dobre pół godziny, a każdy z nich potrzebował już kupa spracowanego czarnym kupa...

chaletów, podszytych starą wytartą skórą, zajęcza, naigrywał się z muzykantów, chichotał, sypląc im złośliwie za kołnierze porwane z pół, jakby drobne mielwo szklane, albo plasek ostry — to płatki zmarłego, zbitego śniegu.

— Jużbym wolał przedzierać noc u Jadama — irytował się pan Jozek, dźwigając na plecach ogromną wiśniową basetkę, którą mu wichura, co chwile z boku na bok przetrzucała.

Skrzypek, jak na złość udawał, że nie słyszy, bo i szumieło strasznie, a gwizdało jak na djabli-skim weselu. Zapadał się co chwile w syplki, jak mąka śniegu, przyciskając troskliwie instrument do boku. Oglądał się od czasu do czasu, mając za sobą ogromny szmół pola, zasłanego grubą warstwą śniegu, fioletowego miejscami, czasem szarawego, na którym nikły gdzieś już ślady stóp ludzkich.

Zaczęło się już ściemniać, szare mroki ogarnęły szeroko ziemię, zlewając się z konturami lasu już teraz czarnego.

Na niebie ukazywały się tu i owdzia blade gwiazdy, które jakby na sygnał strzelały błaskiem dymelowym coraz głębiej i głębiej. Już im nie dużo pozostało. Lasek tylko, a właściwie pas lasu choinowego i zdało już widać wieś jak na dłoni; nawet okna basetlisty błyskały bledo-lółtemi światłkami. Basetlista wciąż się denerwował. Maryna dokucała mu mocno, gwałcił się cisobok, jak ruda ryba, że wstępnie nie sry zamarzył w topałki lodu.

...do domu pozostaowało im wzdłuż. Jeszcze dobre pół godziny, a każdy z nich potrzebował już kupa spracowanego czarnym kupa...

która w tej chwili świsiała jakąś przejmującą melodią na grubych, niby postonkach, strunach, że przechodzili go clarki. Wdręgnął się, wstrząsnął raz, drugi i dziesiąty. Coś jakby zawyło kolo-nich. Obejrzał się trwożliwie, starając się jednak zgnębić myśli ponurą, dokuczliwą.

— Wilki! — stanęło mu naraz w myśli. Żeśm cilo przed oczyma, aż po chwili znikło i widział tylko śnieg białoturkusowy, niebieskawy w zagłębieniach, nad głową lśniący niby plusz, ciemny granat nieba wysadzany gęsto-miljardem gwiazd wyskrzynnych, przed sobą ciemną szarą, prawie czarną ścianę lasu.

— Słuchaj Sruł! — Sruł nic nie odpowiedział, sapnął tylko zawzięcie myśląc, jak to jest dobrze siedzieć przy kominiwie we solo trząskającym. Tam tak błogo, ciepło i gwarno. A tu niżej jak w piekle.

Wszedł w las. Konary drzew szumiły niby to koła, młynskie puszczona w ruch. Rozlegało się czasem wycie okrutne, to znawo zapawała grobowa cisza, że słychać można było bicie własnego serca. Mroźny południowy wiatr nie dawał długo za wygranej, że zdwojona siłą powracał i gwizdał, że strach obu prze chodził do szpiku kości.

Basetlista, jak na nieszczęście, rozglądał się trwoźnie, czuł stale w pobliżu wilków. Oto na potęganie Walek, probok ze dworu, powiedział mu: „Niesz tam was wicy-zasany, wyczedaj!” Uśmiechnął się, muzyk jeden i drugi na takie powiędzenie, emowal i grysawano usłania i śmiał się. Ale potem szmół wycie przeszedł basetlistę, że im basetlistę do lasu się zbliżał, tem wstępniej trwożył duszował.

D. C. H.

